



# ECHO SZKOŁY

DWUMIESIĘCZNIK SPECJALNEGO OŚRODKA  
SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO NR 1  
W NOWYM TARGU  
DLA UCZNIÓW I RODZICÓW  
Nr 1/2010-2011  
Wrzesień-Październik

## JESIEŃ

*Jesień  
jest jak koń  
z grzywą pełną głogów.  
Jesień  
w lejcach wiatru  
pędzi drogą  
a podkowy ma z liści złotych rudych  
brązowych  
i sny wozi na grzbiecie grzybowo-jeżynowe.  
Jesień  
jest jak koń  
w kolorowym zaprzęgu  
z dzwoneczkami żółdździ  
z babiego lata wstęgą.*

Dorota Gellner

Wiersz przepisała: Magda Haras  
Korekta: Damian Twaróg i Kamil Kasprzak



*Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że ten dzień nie różni się niczym od innych. A jednak jest inaczej – a tu niektórzy w strojach galowych, ściskają uważnie kwiatek dla pani, jeszcze inni, już wystrojeni do występów biegają po korytarzach, chyba sami nie wiedząc, za czym, ale są zadowoleni, bo ściągają uwagę tych zwykłych „śmiertelników”. Nauczyciele też są odświętniej ubrani i też jacyś inni.*

Punktem kulminacyjnym tego święta jest - jak zawsze - uroczysta akademia, w tym roku koordynowana przez Gimnazjum.

Zaczął się wszystko oczywiście od ślubowania nowych uczniów, którzy we wrześniu rozpoczęli naukę w naszej Placówce. Potem nastąpiła część artystyczna. Oj, było co oglądać. Najpierw uczniowie klas początkowych zaprezentowali piosenki o swojej pani. Doskonale radzili sobie z mikrofonami, no i z... tremą. Po rzęsiстых oklaskach na scenę wkroczyły trzy dziewczyny – uczennice Gimnazjum, które zaśpiewały piosenkę „Remedium” dedykując ją panom nauczycielom, którzy - choć w znacznej mniejszości - doskonale radzą sobie w sfeminizowanym gronie nauczycielskim SOSW. Nie można nie wspomnieć o zachwycającym tańcu kolorowych parasolek w wykonaniu zespołu „Pieguski” do przebojowej melodii „Deszczowej piosenki”. Swoją tanię stylizowaną na walkach Wschodu zaprezentował działający od lat w Gimnazjum zespół taneczny „Sylaba”. Po występach wokalnych i tanecznych przyszedł czas

## Dzień Edukacji Narodowej

na przedstawienie teatralne pt. „Ziółka”. Uczniowie SP nr 9 przedstawili sympatyczną satyrę na najczęściej spotykane postawy wśród uczniów zwanych „ziólkami”. Był więc i „zapominajek”, i „boliłkówka”, i „ściągacz pospolity” i inni. Każdy ze zgromadzonych mógł wśród prezentowanych postaw zobaczyć „coś” z siebie – jako ucznia. Uczniowie SP przygotowali swój występ podczas zajęć teatralnych realizowanego od ponad roku - projektu POKL „Specjalne potrzeby – większe możliwości” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Program artystyczny zakończył urzekający występ uczniów klasy I Szkoły Podstawowej-UZ. Zatańczyli i zaśpiewali piosenkę „Kolorowe krasnoludki”. To był prawdziwy finał akademii - pierwszoklasiści swoim występem podbili serca wszystkich: i dyrekcji, i nauczycieli i swoich trochę starszych kolegów. Akademię zakończył Pan Dyrektor, który podziękował uczniom za prezenty w postaci występów artystycznych, a nauczycielom za codzienną i wytrwałą pracę.

# OKO W OKO Z

**Z Panią Justyną Kamieniecką,  
nauczycielką języka polskiego w SP9-L  
rozmawiają Sebastian Wil i Piotr Koczur.**

## Nasza Pani od polskiego

### **Gdzie chodziła Pani do szkoły?**

Chodziłam do Szkoły Podstawowej Nr 11 oraz do Liceum Nr 3 przy Zespole Szkół Technicznych w Nowym Targu. Bardzo miło wspominam lata szkolne. To czas, który zostaje w pamięci na całe życie, wiele miłych chwil, doskonali nauczyciele, przyjaźnie na całe życie...

### **Jakie lubi Pani kwiaty?**

Kwiaty? Wszystkie kwiaty mają swój urok. Ja jednak najbardziej lubię storczyki, są delikatne,

a zarazem mają w sobie nutkę egotyki.

### **Jaką lubi Pani porę roku?**

Moją ulubioną porą roku jest zima.

Z niecierpliwością czekam na pierwszy śnieg. Oczywiście nie bez powodu uwielbiam tę porę roku. Jak tylko są warunki do tego, żeby uprawiać „białe szaleństwo”, jestem bardzo szczęśliwa i natychmiast z tego korzystam.

### **Jaki Pani jest ulubiony kolor?**

Z kolorami to bywa różnie, w zależności od nastroju, pory roku,



tego, co się w dawnej chwili dzieje w moim życiu. Kiedyś lubiłam zielony, potem fioletowy, teraz podobają mi się różowy. Paleta moich ulubionych barw jest więc duża.

### **Jakie Pani lubi dni tygodnia?**

Poniedziałek jest takim dniem, bo wówczas mam dużo energii i siły po wypoczynku podczas weekendu. No i oczywiście piątek, bo to z kolei dzień, który zapowiada weekend.

### **Czy Pani lubi uczyć w szkole?**

Uwielbiam. Praca w szkole daje mi

dużo satysfakcji. Poszłam w ślady mojego taty i starszej siostry. Jestem bardzo zadowolona i szczęśliwa, że mogę pracować tutaj z Wami.

### **Jak spędza Pani czas po szkole?**

Po szkole zawsze jadę do mojej Mamy, która czeka na mnie z gorącym obiadem. Potem obowiązki domowe: zakupy, sprzątanie, gotowanie. Jak mam więcej czasu, pomagam w pracy mężowi. Wieczorami chodzę na siłownię oraz uprawiam jogę.

### **Czy była Pani w Egipcie?**

Byłam w Egipcie. To kraj kontrastów: od olbrzymiej biedy

i głodu do niewyobrażalnego bogactwa i przepychu. Dla turystów jest rajem, dla mieszkańców codzienną walką o byt. Powodem, dla którego warto być w Egipcie - jest rafa - cudowna, jedyna w swoim rodzaju; to prawdziwy cud dla nurków.

### **Jak spędziła Pani wakacje?**

Wakacje - hm - kiedy to było?... W tym roku miałam pracowite wakacje, bo wiem wiele czasu zajęły mi przygotowania do ślubu. Na kilka dni udało mi się wyjechać na Węgry. Bardzo lubię ten kraj, każdego roku chcę tam wracać i zawsze odkrywam nowe, fascynujące miejsca.

Redakcja i korekta tekstu:  
Magda Haras i Daniela Wielkiewicz

# Odwiedził nas Ks. Biskup Józef Guzdek

W dniu 17 września 2010 r. w progi naszej Placówki zawitał Ks. Biskup Józef Guzdek – Biskup Pomocniczy i Wikariusz Generalny Archidiecezji Krakowskiej. Wizyta odbywała się w ramach wizytacji kanonicznej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Parafia ta swoim zasięgiem obejmuje też SOSW. Dostojny Gość przybył w towarzystwie gospodarza parafii - Ks. Proboszcza Stanisława Strojka oraz Ks. Janusza Rzepy – rejonowego wizytatora katechezy i długoletniego duszpasterza naszej szkoły.

Dyrektor SOSW, po powitaniu Czciwego Gościa, w krótkich słowach przedstawił naszą Placówkę. W dalszej kolejności mikrofon przejął zespół „Milusioki”, który po góralsku: wierszem, śpiewem i tańcem przywitał Ks. Biskupa. W końcu głos zabrał sam Ks. Biskup. W ciepłych, serdecznych i pełnych uznania słowach zwrócił się do nauczycieli, rodziców i wszystkich zebranych – dziękując im za wszystkie działania, które podejmowane są w naszej placówce dla dobra jej podopiecznych. Kilkakrotnie powtórzył, że „tu dzieje się Ewangelia”. Zwrócił się też do ministrantów, nazywając ich „białymi aniołami”. Po czym zauważył, że „jest wśród nas archanioł”, bo takie imię (Gabriel) nosi chłopiec, który witał po góralsku Zaczynającego Gościa. Tu miał miejsce bardzo sympatyczny moment, kiedy Ks. Biskup zaproponował Gabrysiowi zamianę okrycia głowy. I tak biskupia „piuska” znalazła się na głowie Gabrysia, a góralski kapelusz na głowie Ks. Biskupa. Trzeba przyznać, że obu było w nich do twarzy, pewnie dlatego zebrali rześiste brawa. Na koniec uczniowie wręczyli Gościowi i towarzyszącym mu księżom skromne upominki na pamiątkę.



Pan Dyrektor Tadeusz Kalata wita Czciwego Gościa.

Spotkanie było bardzo serdeczne i ciepłe. Ks.



Zespół „Milusioki” śpiewem i tańcem wyrażał radość z wizyty Ks. Biskupa



Biskup wszystkich zebranych ujął swoją bezpośredniością i poczuciem humoru.

Na pewno ta wizyta na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

*Redakcja i korekta tekstu:  
Kamil Wielkiewicz i Patryk Bafia*

## Kolejny ogólnopolski sukces zespołu „Sylaba”

**Zespół „Sylaba”, od kilkunastu lat działający przy Publicznym Gimnazjum, do długiej listy swoich sukcesów dopisać może kolejne: na ogólnopolskim festiwalu w Przemyślu zdobył dwie drugie nagrody oraz wyróżnienie. Z twórczynią zespołu, jego opiekunką i instruktorką, Panią Anią Palider rozmawiamy o pięknie oświetlonych nocą ulicach Przemyśla, pomysłach artystycznych oraz codziennej żmudnej pracy z zespołem.**

**W VI Ogólnopolskim Festiwalu Osób Niepełnosprawnych w Przemyślu zespół „Sylaba” zajął II miejsce. Z jakim programem wystąpiliście?**



Wystąpiliśmy z dwoma punktami programu, w kategorii soliści i w kategorii zespoły wokalne. W drugiej kategorii dziewczynki z zespołu „Sylaba” zaśpiewały dwie piosenki. Jedną z nich to „Remedium”, a druga – „Konik na biegunach”. Zajął II miejsce. Oprócz tego zespół zatańczył układ pt. „Kung-fu”, za który otrzymał wyróżnienie.

### **Skąd czerpicie pomysły do występów?**

Pomysły czerpiemy przede wszystkim z muzyki. Kiedy słyszymy jakiś muzyczny kawałek, staramy wyobrazić sobie, co można by było do tej muzyki pokazać, zatańczyć albo zaśpiewać. Czasem pomysły czerpiemy też ze spektakli teatralnych – zwłaszcza jeśli chodzi o stroje i rekwizyty. Te spektakle mamy przyjemność oglądać najczęściej na festiwalach. Chodzimy chętnie na przedstawienia do te-

atru, gdzie podpatrujemy pomysły na rekwizyty, stroje, scenografię...

### **Jak wspominacie pobyt w Przemyślu?**

Pobyt w Przemyślu był bardzo udany. Był wyjątkowo dobrze zorganizowany. Spaliśmy w porządnym hotelu, wyżywienie mieliśmy również w hotelu. Jedną z atrakcji była dyskoteka wieczorową porą. Występowaliśmy w zamkowej sali widowiskowej. Mieliśmy też do dyspozycji autobus, który podjeżdżał pod hotel i podwoził uczestników festiwalu na występy do zamku.

### **Czy dzieci były zadowolone?**

Oczywiście, bardzo były zadowolone, nie chciały w ogóle wyjeżdżać. Stwierdziły, że zostaną w Przemyślu... Przemyśl to piękne miasto, usytuowane jak Rzym – na siedmiu wzgórzach. Jest tam mnóstwo odnowionych starych budowli, pięknie oświetlonych w nocy. Byliśmy bardzo blisko granicy ukraińskiej. Wracaliśmy trasą w kierunku Bieszczadów, które o tej porze roku wyglądają wyjątkowo malowniczo: widzieliśmy łąki i lasy bukowe, przepiękne, kolorowe. Mieliśmy więc przy okazji ciekawą wycieczkę krajoznawczą. Oczywiście na samym festiwalu dzieci nawiązały kontakty i przyjaźnie. Był to festiwal ogólnopolski, więc do Przemyśla zjechali się młodzi ludzie z całego kraju. Dzieciaki poumawiały się już na festiwal w przyszłym roku oraz na ogólnopolski festiwal w Tarnowie, który odbędzie się w listopadzie.

### **Zespół „Sylaba” jest zespołem „wiekowym”.**

Oj, bardzo wiekowym.



## Kolejny ogólnopolski sukces zespołu „Sylaba” - cd.

### Od ilu lat istniejecie?

Zespół istnieje jakies szesnaście, a może nawet siedemnaście lat.

### Skąd wziął się pomysł na taki zespół?

Kiedy przyszedłam tutaj do pracy, akademie z okazji Dnia Nauczyciela czy Dnia Górnika, bo takie wtedy też takie były, składały się z elementów bardzo statycznych, ale też pompatycznych, zbyt poważnych. Dzieci, ubrane w biało-granatowe stroje, stały nieruchomo, recytując wiersze i śpiewając piosenki. Nie bardzo mi się to podobało. Doszłam do wniosku, że trzeba by było te dzieci trochę rozruszać i wprowadzić na te akademie więcej koloru i życia. Zaczęłam brać udział w przygotowaniach różnych uroczystości i stąd – powoli, powoli – zaczął się wyłaniać zespół. Początkowo miał on różne dziwne nazwy, ale koniec końców została „Sylaba”. Przez całe lata jeździliśmy na festiwale, przygotowaliśmy programy artystyczne. Zespół ma wiele sukcesów na swoim koncie. Nie potrafię już nawet powiedzieć, w ilu festiwalach ogólnopolskich braliśmy udział, na ilu międzynarodowych przeglądach artystycznych byliśmy, przywożąc wszelkiego rodzaju nagrody: grand prix – nagrody główne, pierwsze i drugie nagrody w kategoriach tanecznych, wokalnno-tanecznych i w kategoriach solistów.

### Jest Pani opiekunem tego zespołu?

Tak. Razem z panią Beatą Węglarz prowadzimy „Sylabę”.

### Praca z dziećmi przynosi wspaniałe efekty, czego

### dowodem są Wasze sukcesy. Czy jest ona trudna?

Jedyną trudnością w pracy z dziećmi są wyłącznie konflikty między koleżankami, które kłócą się, obrażają się na siebie i gniewają. Natomiast sama praca, pod względem artystycznym jest bardzo przyjemna, ponieważ dziewczyny i chłopcy, którzy są członkami zespołu, lubią robić to, co robią, robią to chętnie, nie trzeba ich namawiać do wyteżonej pracy. Chętnie jeżdżą na festiwale, chętnie prezentują swoje osiągnięcia.

Nie mamy problemów finansowych, ponieważ naszą działalność wspiera Fundacja, działająca przy naszej Placówce. Pokrywa nam ona koszty pobytów na festiwalach, koszty przejazdu, strojów, rekwizytów, elementów scenografii. Rzeczywiście zatem jedyną trudnością są te konflikty, o których wspomniałam. Pewnie bierze się to też z zazdrości, że jedna z koleżanek może być lepsza od drugiej, a może wynika to z tego, że dziewczyny są w trudnym wieku. Ale staramy się, żeby brały odpowiedzialność za osiągnięcia całej grupy i rozumiały, że jeżeli coś wspólnie przygotowujemy, to odpowiedzialność za efekty pracy też jest wspólna.

### Jakie macie plany na przyszłość?

Najbliższa przyszłość to ogólnopolski festiwal w Tarnowie, na który wyjeżdżamy końcem listopada. A co będzie na wiosnę? Będziemy przygotowywać coś nowego. Na razie jest to jednak tajemnica.

### Bardzo dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję sukcesów.

## Sebastian Wil wśród najlepszych solistów

Sebastian na VI Ogólnopolskim Festiwalu Wokalno-Instrumentalnym Osób Niepełnosprawnych w Przemysłu w kategorii solistów zajął II miejsce.

Do występu został przygotowany przez Panią Beatę Węglarz podczas zajęć muzycznych „Wesołe Nutki” projektu POKL „Specjalne potrzeby – większe możliwości” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Oto, co po powrocie do Nowego Targu powiedział naszemu dziennikarzowi, Adamowi Śmietanie.

### Co śpiewałeś na festiwalu?

Śpiewałem wiazankę „Serduszko puka” i „Rudy, rudy rydz”.

### Czy długo przygotowywałeś się do występu?

Niedługo. Ćwiczyłem na zajęciach w szkole. W domu miałem płytkę z piosenkami i śpiewałem w każdej wolnej chwili. Rodzicom moim te piosenki bardzo się podobały.

### Czy miałeś tremę?

Trochę bałem się przed występem – trzęsły mi się ręce...

### Jak byłeś ubrany na występie?

Miałem galowe spodnie, białą koszulkę z krótkim rękawem i sweter.

Czy byłeś zaskoczony, gdy odczytano Twoje nazwisko jako laureata?

Byłem bardzo zaskoczony.

Lubisz śpiewać?

Tak, lubię. Często śpiewam w domu. Lubię śpiewać zwłaszcza piosenki cygańskie.

Co dostałeś w nagrodę?

Dostałem w nagrodę autko, podkoszulkę, piłkę i książeczkę.

Czy jeszcze wystąpisz na jakimś festiwalu?

Nie wiem.



## ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA

Uczniowie Szkoły Podstawowej, Publicznego Gimnazjum-UZ, SPdP, a także nasze przedszkolaki obchodzili, zgodnie z kilkuletnią już tradycją, "Święto pieczonego ziemniaka". Niektóre dzieci były zdziwione, że ziemniaki też można piec w ognisku.



To święto to nie tylko ognisko i ziemniaki, ale i mnóstwo konkursów sprawnościowych, gdzie każdy mógł się wykazać zręcznością, refleksem czy też odwagą.



Dzieci miały także okazję oddać czar jesieni pędzlem i farbą w plenerze. To zupełnie inne doświadczenia, niż malowanie w klasie.

A ziemniaki z ogniska z masłem posypane solą smakują wyśmienicie. Nikt nie odmówił skosztowania, choć niektórzy nieufnie spoglądali na umorusane buzie i ręce swoich kolegów.

Straż przy ognisku trzymali starsi koledzy z PG-UZ, a nad całością czuwały Panie: Barbara Jagielowicz, Dorota Janczy, Joanna Piotrowska-Ancew i Dorota Stós-Mączka.

*Korekta: Daniela Wielkiewicz*

## Odwiedziny u Andżeliki



Zespół II A PG-UZ w dniu 22 września odwiedził w domu rodzinnym swoją koleżankę, Andżelikę Filas. Korzystając z pięknej, już jesiennej pogody, udaliśmy się na spacer po okolicy i poszukiwanie darów jesieni. Mamy Andżeliki i Małgosi przygotowały dla nas miejsce na ognisko, gdzie upiekliśmy kielbaski i inne smakołyki. Bardzo smakowały wszystkim grilowane oscypki.

Czas upływał bardzo przyjemnie na wspólnych z rodzeństwem Andżeliki zabawach wokół ogniska.

**Barbara Jagielowicz**

*Korekta tekstu: Daniela Wielkiewicz  
Wybór zdjęcia: Piotr Koczur*

# WŁADEK W GRONIE NAGRODZONYCH

W dniu 5 października 2010 w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie odbyło się zakończenie XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem "Wiatr, wypadek, ogień woda - strażak zawsze rękę poda".

To szczególnie dzień dla ucznia Publicznego Gimnazjum-UZ Władysława Nawary, gdyż spośród 345 prac nadesłanych z różnych placówek oświatowych województwa małopolskiego, 21 zostało wyróżnionych, w tym także praca Władka, którą wykonał pod kie-



## runkiem Pani Barbary Jagielowicz.

Wyjazd do Krakowa obfitował w wiele atrakcji i przeżyć. Najpierw laureaci zostali przyjęci w siedzibie Urzędu słodkim poczęstunkiem, potem odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnienie.

Młodzi artyści mogli dowiedzieć się o pracy Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego.

Ogromną atrakcją było wejście na wieżę Kościoła Mariackiego i rozmowa z Panem hejnalistą, który opowiedział historię grania hejnału, a także podzielił się informacjami o swojej pracy. Kraków oglądamy z wysokości 53 m wyglądał cudnie, a Władek dzielnie pokonał 239 schodów.

Redakcja i korekta tekstu:  
Daniela Wielkiewicz i Magda Haras

## SCENA DLA WIDZA

Dzieci ze szkół SP-9 UZ, PG-UZ, SPdP i Przedszkola od kilku tygodni korzystają ze spotkań z teatrem w formie spektakli teatralnych w Miejskim Ośrodku Kultury, które potem po obejrzeniu recenzują przygotowując pracę plastyczną na temat widowiska. Oglądaliśmy już przedstawienie pt. „Trąba słonia Salomona”, „Piesek, który był niebieski”, a wkrótce zobaczymy spektakl pt. „Poproście Rzepa, by się nie czepiał”. Możliwość obejrzenia tych spektakli to dla nas wielka radość, którą możemy przeżywać dzięki

projektowi „Scena dla widza”.

Tekst przepisali:  
Adam Śmietana  
i Kamil Kasprzak

Korekta:  
Kuba Gromala  
i Patryk Bafia



# Kolejne artystyczne „odkrycia”

„Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda” to tytuł Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego, którego XII edycja miała miejsce w tym roku. Do tego właśnie Konkursu przygotowali swoje prace uczestnicy warsztatów plastycznych realizowanych w ramach projektu „Specjalne potrzeby – większe możliwości” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wśród laureatów konkursu nich znalazły się też prace naszych uczniów: Krzysia Figasa i Darka Godawy. Zostali oni zaproszeni na uroczysty finał konkursu, który odbył się 5 października 2010 r. w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Podczas uroczystej gali, w obecności przedstawicieli Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej oraz Dyrekcji Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Województwa Małopolskiego, laureaci odebrali swoje nagrody. Krzys Figas jako zdobywca II miejsca otrzymał aparat cyfrowy, Darek Godawa, którego praca została wyróżniona, dostał wymarzoną „mp4”.

Nasi dziennikarze przeprowadzili wywiad z jednym z laureatów - **Krzysiem Figasem**, uczniem klasy V SP9-L.

## Co to był za konkurs?

Był to konkurs plastyczny. Razem z Dariuszem Godawą i Panią Halinką Szewczyk pojechalśmy do Krakowa odebrać nagrody.

## Które miejsce zdobyłeś?

Zdobyłem drugie miejsce.

## Jaki obrazek narysowałeś?

Narysowałem strażaka, który jedzie gasić pożar.

## Czy podobały Ci się nagrody?

Tak. W nagrodę dostałem aparat cyfrowy.

## Co jeszcze robiliście w Krakowie?

Zwiedzaliśmy Wieżę Mariacką. Pan hejnalista opowiadał nam o historii hejnału.

## Czy lubisz malować?



Krzys Figas, zdobywca II miejsca.



Darek Godawa prezentuje dyplom zdobyty w konkursie plastycznym.

Bardzo lubię.

**Dziękujemy za rozmowę.**

Wywiad przeprowadzili:  
Krzysztof Wyrostek i Kuba Gromala  
Wybór zdjęć: Kuba Gromala



# "MILUSIOKI" KONCERTUJĄ

Grupa regionalna "Milusioki" w dniach 23-24 października 2010 r. przebywała na dwudniowym wyjeździe w okolicach Warszawy. Mali artyści zostali zaproszeni na koncert przez Prezesa Fundacji Polskiej Raoula Follereau – doktora Kazimierza Szałatę. Osiem lat temu córka pana Kazimierza, 11-letnia wówczas Ania poruszająca się na wózku inwalidzkim, została śmiertelnie potrącona na przejściu dla pieszych przez młodego kierowcę. Od tamtego czasu, co roku w październiku w Zielonce koło Warszawy odbywa się "Zjazd Wszystkich Aniołów Małej Ani". Biorą w nim udział dzieci i młodzież niepełnosprawna, ich rodziny, opiekunowie, harcerze z Zielonki, członkowie Fundacji – wszyscy "spadkobiercy marzeń Ani".

"Milusioki" noc przed Zjazdem spędziły w zaprzyjaźnionym z naszą Placówką Ośrodka w Lesznie. Spaliśmy



Szkoda, że brakło nam czasu na zwiedzanie Stolicy. Nie martwimy się jednak tym tak bardzo, ponieważ już zostaliśmy zaproszeni na Festiwal Misyjny do Warszawy, organizowany przez pana Kazimierza i Fundację Polską Raoula Follereau w czerwcu 2011 r. Na pewno się tam pojawiemy...

**Renata Knap**  
Opiekun "Milusioków"

Redakcja i korekta tekstu: Łukasz Mirga i Kamil Wielkiewicz  
Wybór zdjęć: Kinga Marszałik

w internatach w Lesznie i Julinku, gdzie serdecznie gościł nas pan dyrektor Adam Klecha.

Pierwszego dnia, po uroczystej Mszy Świętej w intencji Ani Szałaty, "Milusioki" wystąpiły dla wszystkich uczestników Zjazdu. Nikogo z nas nie przerażała wielka sala widowiskowa Gimnazjum Miejskiego w Zielonce ani też spora publiczność. Mali górale i góralki, wspierani przez muzykę i grupkę dzieci z zespołu "Mali Gronkowanie", wycisnęli niejedną łzę w oku widzów. "Milusiokowe" tańce i śpiewy zachęciły do zabawy inne, niepełnosprawne dzieci. Niewidomi wychowankowie z Ośrodka w Laskach dzielnie dotrzymywali kroku góralom. Prezes Fundacji z wielkim wzruszeniem dziękował w imieniu wszystkich zebranych naszym małym artystom. Ucieszyły nas niezmiernie jego słowa: "Jesteście najlepsi! Przy Was Arka Noego wysiada! Tam śpiewają zdrowe dzieci, a Wy - mimo swojej niepełnosprawności - jesteście wielcy. Dajecie z siebie wszystko, co najlepsze i swoją radością zarażacie innych...".

Zjazd zakończyliśmy kolorowym korowodem balonowym ulicami Zielonki do miejsca, gdzie zginęła Ania. Tam, pod upamiętniającym to wydarzenie krzyżem złożyliśmy kwiaty, posłaliśmy "iskierkę przyjaźni" z uczestnikami Zjazdu.

W drodze powrotnej z okien autokaru mogliśmy zobaczyć Warszawę: Pałac Kultury i Nauki, budujący się Stadion.

**"Milusioki" pragną podziękować wszystkim osobom, dzięki którym wyruszyły w "szeroki świat"**

★

Pani dyrektor Małgorzacie Chowaniec za zorganizowanie pobytu w SOSW w Lesznie i za nieustanne wspieranie naszych działań.

★

Panu doktorowi Kazimierzowi Szałacie za zaproszenie na Zjazd.

★

Panu dyrektorowi Adamowi Klecha za nocleg i wyżywienie w SOSW w Lesznie.

★

Wszystkim opiekunom wyjazdu i Panu Kierowcy K. Boczonowi.

## WSPOMNIENIA Z WAKACJI

Jak miłe są wspomnienia wakacyjnych, ciepłych dni... Przekonali się o tym uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9-L w dniu 29 października 2010 r. podczas sympatycznego spotkania, którego celem było podsumowanie zadania „Górale nad Bałtyk – po zdrowie i siłę” realizowanego projektu POKL „Specjalne potrzeby – większe możliwości” współfinansowanego ze środków

Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W obecności zaproszonych gości: dyrekcji placówki, rodziców, przedstawicieli lokalnych mediów oraz uczniów i nauczycieli Szkoły zostały zaprezentowane główne cele zadania oraz jego realizacja. Jak wskazuje tytuł zadania – obejmowało ono wakacyjny wyjazd 45-osobowej grupy uczniów



wraz z opiekunami nad Morze Bałtyckie w terminie 24 lipca do 9 sierpnia tego roku. I dzisiaj właśnie, przy akompaniamencie piosenek szantowych, w klimacie nadmorskiej scenerii - wszyscy obecni mogli zobaczyć wakacyjne zdjęcia i powspominać te radosne, słoneczne chwile...

*Halina Szewczyk*  
Koordynator projektu

*Korekta tekstu: Damian Twaróg i Kinga Godawa*  
*Wybór zdjęcia: Piotr Koczur*

### OTO JAK DZIENNIKARKI „ECHA SZKOŁY” WSPOMINAŁY POBYT W SIANOŻĘTACH NIEDALEKO KOŁOBRZEGU

**Na przełomie lipca i sierpnia byliśmy całą szkołą podstawową nad morzem. Chodziliśmy po plażę, zbieraliśmy muszle, kąpaliśmy się w morzu – to wszystko i wiele innych rzeczy robiliśmy podczas pobytu w Sianożętach.** Gdy tylko pogoda

pozwałała, szliśmy na plażę, gdzie nie tylko opalaliśmy się i kąpaliśmy się w morzu, ale także budowaliśmy zamki z piasku. Zwiedziliśmy też Kołobrzeg, gdzie jedliśmy gofry i lody. Poza tym jeździliśmy na rowerach, uczyliśmy się jeździć konno i lataliśmy samolotem. Wieczorami mieliśmy dyskoteki. Bardzo nam się podobało nad morzem w Sianożętach.

Chcielibyśmy tam jeszcze wrócić...

*Daniela Wielkiewicz, Magda Haras i Kinga Godawa*  
*Wybór zdjęcia: Kinga Marszałik*



## Nasza sonda

**A jak spędzili wakacje inni uczniowie naszej szkoły? Kamil Wielkiewicz przepytował swoich kolegów i koleżanki. Przeczytajcie!**

**Mariusz Czyszczoń (SP9-L):** Byłem z całą szkołą nad morzem, chodziliśmy na gofry i lody.

**Agnieszka Niżnik (SP9-L):** Kąpałam się w Dunajcu, bawiłam się z bratem w piaskownicy i grałam w piłkę nożną.

**Sylwia Bednarczyk (SP9-L):** Jeździłam na kucyku, bawiłam się z kotem i paliłam z mamą ognisko.

**Angelika Kołomańska (Gimnazjum):** Byłam nad jeziorem i opalałam się, jeździłam na rowerze, zaczęłam z koleżankami chłopaków.

*Sondę przeprowadził: Kamil Wielkiewicz*

## Miejsce, do którego chętnie wracamy

**Wiadomość o możliwości wyjazdu do Stemplewa na Ogólnopolskie warsztaty „Nie panikuj! RATUJ!” przyjęliśmy z wielkim entuzjazmem. Miejsce to bowiem kojarzy się nam z dobrą zabawą, połączoną z rozwijaniem naszych umiejętności i wykorzystaniem naszej wiedzy w praktyce. Tak było i tym razem.**



Wczesnym rankiem 22 października 2010 r. ruszyliśmy w drogę. Po ponad siedmiogodzinnej podróży naszym niezwykle komfortowym szkolnym samochodem, prowadzonym przez fantastycznego Pana Marka, dotarliśmy na miejsce. Po krótkim odpoczynku, zajęliśmy nasze pozycje w warsztatach „Co młody ratownik wiedzieć powinien”, gotowi do wykazania się wiedzą z zakresu udzielania pomocy przedlekarskiej poszkodowanym. Na 60 możliwych punktów zdobyliśmy 52. Ustąpiliśmy pola młodzieży ze... Stemplewa. Gratulujemy im wiedzy!

A wieczorem... odbyło się integracyjne ognisko przy śpiewie turystyczno-harcersko-biesiadnych piosenek i dźwiękach gitary. W sobotę, do wczesnych godzin popołudniowych aktywnie wykorzystaliśmy naszą wiedzę na warsztatach „Nie stój! Po-

móż!”. Opatrywaliśmy zranienia, bandażowaliśmy rany, tamowaliśmy krwotoki, transportowaliśmy poszkodowanych na noszach, usztywnialiśmy złamane kończyny, przeprowadzaliśmy resuscytację, udzielaliśmy pomocy w zakrzepnięciach i omdleniach. W podsumowaniu tej części warsztatów zabłysnęli w blasku fleszy nasi chłopcy – Marian i Piotrek. Pozbawieni tremy, obyci z mikrofonem i publicznością perfekcyjnie zdali z nich relację. Dostali za to gromkie brawa.

Kolejnym punktem w programie tego dnia były warsztaty plastyczne „Mam chusteczkę malowaną”. Na trójkątnych chustach – temblakach wykonywaliśmy logo warsztatów techniką dotychczas nam nieznaną. (Woda z octem i kredki Bambino tworzą na tkaninie niezwykle interesującą strukturę, a kolory nasycone są piękną barwą).

A wieczorem... czekało nas usprawnianie ruchowe przy muzyce, czyli dyskoteka.

Ostatni dzień upłynął w myśl hasła „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Hydromasaż, hipnoterapia, zabawy z chustą animacyjną, siłownia, sala doświadczania świata czekały na nas. Niestety, nie mogliśmy skorzystać ze wszystkich proponowanych form relaksu i odprężenia. Dlatego już dzisiaj wpisujemy się na listę uczestników kolejnego spotkania w Stemplewie.

**Asia P., Asia Sz., Gosia, Maniś, Piotrek i Pani Beata**

*Redakcja i korekta: Patryk Bafia, Sebastian Wil*

*Wybór zdjęć: Józef Świerk i Rafał Potoczny*



## Wyścig po prawo jazdy

W lipcu 2010 r. ruszyła druga edycja kursu przygotowującego do egzaminu na prawo jazdy kategorii B zorganizowanego w ramach projektu „Specjalna - znaczy najlepsza”. Dziesięciu najlepszych uczniów Zasadniczej szkoły Zawodowej Nr 5 rozpoczęło zmagania z testami egzaminacyjnymi i teorią nauki jazdy. Szkolenie realizował Ośrodek Szkolenia Kierowców „Centrum” z Nowego Targu. Młodzi instruktorzy Pani Ania i Pan Michał dali z siebie wszystko, by dziewczęta i chłopcy jak najlepiej czuli się „za kółkiem”. Pierwsze podejście do egzaminu zakończyło się sukcesem Jaśka Szlembarskiego i Tomka Zięby.

Wielkie gratulacje!



*Korekta tekstu:  
Damian Twaróg i Kamil Kasprzak  
Wybór zdjęcia: Józef Świerk*

## ZAJĘCIA W ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH

**Nauczyciele szkoły zawodowej, Panie: Monika Drożdż, Elżbieta Gil, Urszula Szroborz i Czesława Królczyk były opiekunkami praktyk zawodowych klas IB, IIB - kucharz małej gastronomii, IIA i IIIA – cukiernik w kuchni przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej (dzięki uprzejmości Pani Jadwigi Kuś) oraz w zakładzie piekarsko-cukierniczym Żarneccy (dzięki życzliwości Pana Piotra Żarneckiego).**

Praktyki trwały od 6 września do 28 października br. Młodzież zapoznała się z maszynami i urządzeniami niezbędnymi do wykonywania prac w wymienionych zakładach. Ponadto na bieżąco uczestniczyła w przygotowaniu potraw, ciast, itp.

*Korekta tekstu: Krzysztof Wyrostek i Kinga Godawa  
Wybór zdjęcia: Łukasz Mirga*



## XIX Prezentacje Nowotarskie

W ramach zajęć rozwijających zainteresowania artystyczne uczniów szkoły zawodowej w Galerii „Jatki” odbywają się cykliczne spotkania ze sztuką, połączone z warsztatami plastycznymi. Zajęcia prowadzi kierownik galerii, Pani Anna Dziubas.

Tym razem młodzież uczestniczyła w „XIX Prezentacjach Nowotarskich”. Po obejrzeniu wystawy uczniowie wykonali prace będące interpretacją obejrzanych dzieł.

*Korekta: Rafał Potoczny  
Wybór zdjęcia: Sebastian Wil*



## Warsztaty w MOK-u

**22 października br. rękodzielnicy ze szkoły zawodowej kolejny raz wzięli udział w niepowtarzalnych warsztatach rękodziela „Środa z rzemiosłem” - w ramach projektu Cezhraničná Cesta Tradycii - Transgraniczy Trakt Tradycji. Warsztaty odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury. Projekt ma na celu przybliżenie tradycyjnego rzemiosła Podhala i Słowacji.**

Tym razem nowością było wyplatanie koszyków i haftowanie ludowych strojów pod czujnym okiem Stano Galika i Petera Michalika ze Słowacji. Jak zwykle miło przyjęli nas Państwo Rusnakowie i Pan Andrzej Kuźma, z którymi poćwiczyliśmy przedzenie wełny, tkanie i snycerstwo.

*Korekta: Magda Haras i Kuba Gromala*

## „BUDOWLAŃCY” W NOWYM SĄCZU

**W dniu 12 października wszyscy „budowlańcy” pojechali na wycieczkę zorganizowaną w ramach projektu „Specjalna – znaczy najlepsza”.**

W programie wycieczki przewidziano zwiedzanie Zakładu Ceramicznego „Bielowice” w Nowym Sączu. Przewodnikiem po zakładzie był pan Prezes, który najlepiej wie, jak pracują ludzie i jak funkcjonują obsługiwane przez nich maszyny. Zakład jest całkowicie zautomatyzowany. Największą atrakcją dla uczniów był widok kolejki wąskotorowej, którą dostarczana jest glina z kopalni do zakładu. Przewodnik bardzo dokładnie omówił proces produkcji pustaków ceramicznych. Uczniowie mieli nawet możliwość przejścia pod piecem tunelowym, w którym odbywa się wypalanie cegły.

W dalszej kolejności wszyscy uczestnicy wycieczki udali się do Sądeckiego Muzeum Etnograficznego, który jest skansenem regionalnym, prezentującym architekturę drewnianą i tradycyjną kulturę ludową dawnej Sądeczyny. Opowieści przewodnika i oglądane eksponaty uczniom i nauczycielom pozwoliły na chwilę przenieść się w epokę, w której żyli ubodzy chłopci, bogaci gospodarze, poseł galicyjski i szlachta. Uczniowie mogli też zapoznać się z warunkami, jakie panowały w dawnej wiejskiej szkole.

Po prawie dwugodzinnym zwiedzaniu wszyscy bardzo chętnie zjedli obiad w restauracji Panorama. Po posiłku był czas na spacer po rynku, wspólne zdjęcia na

tle ratusza i fontanny. Na koniec wszyscy zgodnie orzekli, że wycieczka była niezwykle interesująca.

*Redakcja i korekta tekstu:  
Rafał Potoczny, Adam Śmietana i Kuba Gromala  
Wybór zdjęcia: Łukasz Mirga*



Uczestnicy wycieczki zwiedzają zakład „Bielowice”.

## Kucharze i cukiernicy zwiedzają zakłady w Gołkowicach i Mochnaczce

**W dniu 12 października 2010 r. uczniowie z działu kucharskiego i cukierniczego Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 5 wzięli udział w wycieczce dydaktycznej w ramach projektu POKL „Specjalna - znaczy najlepsza”, którego koordynatorem jest Pani wicedyrektor Beata Tarnowska.** Celem wycieczki było zapoznanie uczniów z nowoczesnym wyposażeniem zakładu cukierniczego oraz ubojni zwierząt rzeźnych. Program wycieczki obejmował zwiedzanie cukierni „Raj” w Gołkowicach Dolnych i ubojni „Parkur” w Mochnaczce Wyżnej. W cukierni, oprócz maszyn i urządzeń, uczniowie zobaczyli smacznie wyglądające wypieki, którymi zostali poczęstowani przez właściciela firmy, Pana Andrzeja Stawiarskiego. Ubojnia natomiast wywołała wielkie zaskoczenie swoim rozmiarem i zapachem. Ponadto dużą atrakcją dla uczniów było zwiedzanie Muzeum Pszczelarstwa w Kamiennej połączonego z degustacją miodu. Pomiędzy zwiedzaniem zakładów uczniowie skorzystali z wystawnego i smacznego obiadu w karczmie „Złoty Róg” w Mochnaczce Wyżnej, gdzie zachowywali się

zgodnie z zasadami *savoir vivre'u*.

Uczestnicy wycieczki spotkali się z bardzo miłym i sympatycznym przyjęciem ze strony właścicieli firm, którzy ciekawie opowiadali o produkcji w swoich zakładach, z cierpliwością odpowiadając na pytania uczniów.

Opiekunkami były Panie: Monika Drożdż, Czesława Królczyk, Małgorzata Zarebczan, Elżbieta Gil i Urszula Szroborz.

*Korekta tekstu: Kamil Wielkiewicz i Piotr Koczur  
Wybór zdjęć: Kinga Marszałik i Kinga Godawa*



## WYCIECZKA „RĘKODZIELNIKÓW” DO BIELSKA-BIAŁEJ

**Naszą „rękodzielniczą” podróż po Bielsku-Białej rozpoczęliśmy od zwiedzania XV-wiecznego Domu Tkacza, położonego na terenie historycznego Górnego Przedmieścia i zamieszkiwanego przez sukienników bielskich.** Ekspozycja znajdująca się w tym muzeum jest próbą zrekonstruowania wnętrza mieszkania mistrza cechowego. Aranżacja ukazuje funkcjonowanie domu i warsztatu sukienniczego. Na szczególną uwagę zasługuje potężne krosno nicielnice pochodzące z połowy XVIII wieku, służące do wyrobu tkanin wełnianych, a także przedmioty związane z przygotowywaniem i snuciem osnowy. W Muzeum Techniki i Włókiennictwa, powstałego w 1979 r. obejrzelśmy maszyny i urządzenia z przędzalni wełny oraz laboratorium, w którym badano próbki surowca, przędzy i gotowych tkanin. W tkalni zgromadzono liczne krosna tkackie i maszyny służące do wy-

kańczania tkanin.

Ostatnim zabytkowym miejscem, które zwiedziliśmy, był Zamek umiejscowiony w centrum Bielska-Białej, wzniesiony przez władających Księstwem Cieszyńskim Piastów. Przez ponad dwa stulecia zamek ten był jedną z ich okazałych siedzib.

Po smacznym obiedzie wyruszyliśmy do Zatoru - do Parku Dinozaurów. Dinozatorland to wspaniałe miejsce. Przenieśliśmy się tutaj w czasie o setki milionów lat wstecz. Spacerując po lesie oglądaliśmy poruszające się dinozaury: wielkie Diplodoki, straszne T-Rexy wydające budzące grozę odgłosy. Niejednemu z nas „gęsia skórka” ze strachu pojawiła się nawet na karku...

Po prawie dwunastu godzinach wróciliśmy do Nowego Targu zmęczeni, ale szczęśliwi.

*Korekta: Rafał Potoczny*

## Goście, goście...

**Można powiedzieć, że początek października upłynął pod znakiem wizyt towarzyskich. W naszym Ośrodku gościła bowiem grupa dziewcząt z Puław. W tym samym czasie w odwrotnym kierunku, czyli z Nowego Targu do Puław, podążyła nasza męska reprezentacja złożona z chłopców z grup VI i X.**

Nasi chłopcy w czasie wycieczki mieli okazję zwiedzić Pałac Czartoryskich, Kazimierz Dolny, obiekty muzeum nadwiślańskiego (Zamek w Janowcu, dwór szlachecki). Z kolei dziewczęta z Puław miały okazję zobaczyć Zakopane, Szczawnicę, odbyć podróż nad Morskie Oko oraz zrelaksować się na basenach termalnych w Szaflarach.

W obydwu przypadkach był też czas na wzajemne poznawanie się i wspólną zabawę. Obowiązkowym punktem programu były takie atrakcje jak: dyskoteki, wspólne ognisko, pieczenie kiełbasek czy wieczór karaoke.

*Korekta tekstu i wybór zdjęcia:  
Daniela Wielkiewicz*



## Zdobywcy Gorców

**Korzystając z uroków naszej pięknej złotej polskiej jesieni rozpoczęliśmy w październiku sezon pieszych wycieczek w Gorce. Pierwsi na szlak wyruszyli chłopcy i dziewczęta z grup IX i XI, którzy obrali kierunek na Stare Wierchy. Kilka dni po nich kolejną górską eskapadę zainicjowali górale skupieni wokół działalności koła turystycznego. Jako cel swojej podróży nasi dzielni traperzy wyznaczyli sobie Długą Polanę. Jak zawsze przy okazji takich wędrówek był czas na gry i zabawy terenowe, zbieranie drewna na ognisko i oczywiście tradycyjne pieczenie kiełbaski. Jednym z punktów wspólnej zabawy przy ognisku był chrzest bojowy i pasowanie na gorczańskich wędrowców kolegów oraz koleżanek, którzy po raz pierwszy wybrali się w góry w trakcie swojej przygody w Ośrodku. Pomimo towarzyszącego bólu nóg, nikt nie narzekał na zmęczenie, a zaraz po powrocie do Ośrodka zaczęło się snucie kolejnych planów na piesze wycieczki w góry.**



*Korekta i wybór zdjęcia:  
Patrik Bafia, Józef Świerk i Kamil Kasprzak*

## Nowy sezon Ośrodkowej Ligi Darta rozpoczęty

**W październiku rozegrano pierwszą kolejną tegoroczną edycję Ośrodkowej Ligi Darta. W tym roku do rywalizacji o puchar Ośrodka stanęło 10 drużyn w Grupie Zielonej oraz 12 drużyn w Grupie Niebieskiej. Rozgrywki potrwać przez cały rok szkolny, a zwycięzcę jak zwykle poznamy w czerwcu. Oprócz starych wyjadaczy takich jak Dzikie Orły, Dzikie Kwiaty (gr. Niebieska) pojawiły się nowe drużyny,**

będące nowymi jedynie z nazwy. W ich składach znaleźli się bowiem doświadczeni ligowcy. Przykładem mogą być drużyny Diabelków (gr. Zielona), siłę których stanowić będą członkowie zwycięskiej ekipy ubiegłorocznej edycji, oraz Aniolków (również gr. Zielona). Nie zabrakło także całkowitych debiutantów jak: Gwiazdy i Wilki (gr. Zielona) czy też Skrzaty i Odrzutowe Mrówki (gr. Niebieska), którzy w ligowej rywalizacji wezmą udział po raz pierwszy.

U progu nowego sezonu życzymy wszystkim zawodnikom samych celnych rzutów oraz zaciętej walki aż do samego finału.

# CZAS NA RELAKS

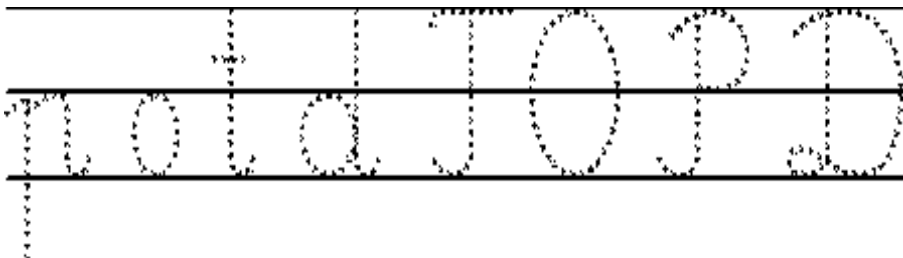
Ta kolumna przeznaczona jest dla najmłodszych uczniów (SP9-L), którzy lubią rozwiązywać łamigłówki, zagadki, krzyżówki.  
Dla zwycięzców czekają bardzo cenne nagrody.

Autorami kolumny są: Sebastian Wil i Piotr Koczur

Którędy chmurka trafi do słoneczka? Narysuj prawidłową drogę.



NAPISZ PO ŚLADZIE:



## ZAGADKI

**Co to za pani w złocie, czerwieni  
Sady maluje, lasy przemieni,  
a gdy odejdiesz gdzieś w obce kraje  
Śnieżna zawieja po niej nastaje.**

.....  
(Tu wpisz odpowiedź)

**Lecą boćki górą  
zda się - chmurka żywa.  
Lecą tam, gdzie cieplej.  
A kiedy to bywa?**

.....  
(Tu wpisz odpowiedź)

**Ktoś za zeszytem przegląda zeszyt,  
choć jest zmęczony jeszcze pracuje,  
gdy stawia 6 - bardzo się cieszy,  
smutno mu wtedy, gdy stawia dwóje.**

.....  
(Tu wpisz odpowiedź)

Zagadki wyszukały:  
Kinga Godawa i Magda Haras

„Echo Szkoły”. Dwumiesięcznik  
Specjalnego Ośrodka Szkolno-  
Wychowawczego Nr 1 w Nowym  
Targu, ul. Jana Pawła II 85,  
34-400 Nowy Targ.

Wykonano w ramach projektu POKL „Specjalne potrzeby - większe możliwości”,  
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.  
Zadanie nr 7: Redagowanie gazetki szkolnej.  
Za realizację zadania odpowiada: Anita Strama.

Nr 1/2010-2011 przygotował zespół uczniów SP9-L w składzie: Patryk Bafia, Kinga Godawa,  
Jakub Gromala, Magdalena Haras, Kamil Kasprzak, Piotr Koczur,  
Kinga Marszałik, Łukasz Mirga, Rafał Potoczny, Adam Śmietana,  
Józef Świerk, Daniela Wielkiewicz, Kamil Wielkiewicz, Sebastian Wil, Krzysztof Wyrostek.